

Sygn. akt VIII C 188/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę 3.710,73 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 287,51 zł (dwieście osiemdziesiąt siedem złotych i pięćdziesiąt jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.248,70 zł (jeden tysiąc dwieście czterdzieści osiem złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 464,90 zł (czteryście sześćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. nakazuje zwrócić na rzecz pozwanego ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 68,30 zł (sześćdziesiąt osiem złotych trzydzieści groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Sygn. akt VIII C 188/20

UZASADNIENIE

W dniu 10 grudnia 2019 roku powód (...) Sp. z o.o. w Z., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w S. powództwo o zasądzenie kwoty 3.710,73 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2020 do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w ramach prowadzonej działalności powód, będący autoryzowanym serwisem naprawczym marki R. i D., dokonał naprawy pojazdu marki D. uszkodzonego w wyniku zdarzenia drogowego, za które na mocy umowy AC odpowiedzialność przyjął pozwany. Z tytułu przeprowadzonej naprawy powód wystawił fakturę, w zakresie której pozwany uznał wszystkie wymienione w nich czynności, obniżył jednak stawkę za rbg, zakwestionował współczynnik odchylenia na materiałach lakierniczych pomimo, że powód nie stosuje lakierów S./N., ponadto dokonał innych korekt, co jest sprzeczne z rekomendacją Ogólnopolskiej M otoryzacyjnej

Rady (...). Pełnomocnik podniósł również, że powód nabył wierzytelności względem pozwanego w drodze umowy cesji. **(pozew k. 5-6v.)**

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda została wypłacona kwota 13.910,22 zł brutto. Wyliczając wartość szkody pozwany zweryfikował stawkę za rbg do kwoty 140 zł netto stosownie do zapisów OWU AC, ponadto odmówił uznania kosztów jazdy próbnej, utylizacji materiałów, mycia i sprzątnięcia pojazdu oraz przyjęcia i obsługi szkody, jako niemieszczących się w zakresie ochrony ubezpieczeniowej. **(odpowiedź na pozew k. 63-64)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik pozwanego uzupełniająco wyjaśnił, że zgodnie z zapisami OWU (§ 24 ust. 1) odszkodowanie oblicza się z zastosowaniem średniej stawki za rbg ustalonej w oparciu o ceny usług stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu dokonującego naprawy, wobec czego przy ustalaniu tej stawki pominąć należy stawki stosowane przez warsztaty marek premium.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnicy stron nie stawili się. **(protokół rozprawy k. 87-88, k. 173, pismo procesowe k. 117-117v.)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest autoryzowanym serwisem naprawczym samochodów marki R. i D.. W ramach wykonywanych napraw pojazdów powód stosuje jedynie lakiery marki p. (...) oraz (...), nie stosuje natomiast produktów firmy (...) / N.. **(wyciąg z kontraktu handlowego k. 27, wyciąg z umowy współpracy k. 28, oświadczenie k. 29, okoliczności bezsporne)**

W ramach prowadzonej działalności powód podjął się naprawy samochodu marki D. D. o nr rej. (...), uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 9 września 2019 roku. Szkada była likwidowana z ubezpieczenia AC poszkodowanego (wariant serwisowy). W zleceniu naprawy odnotowano, że klient nie życzy sobie mycia pojazdu.

Po przyjęciu zlecenia naprawy powód sporządził kalkulację wykonaną w systemie A., na gruncie której koszt naprawy samochodu D. wyliczył na kwotę 12.800,87 zł netto / 15.745,07 zł brutto. W kalkulacji tej powód określił czas prac blacharskich na 19,3 rbg (w tym 3,3 rbg z tytułu jazdy próbnej, mycia i sprzątnięcia pojazdu oraz przyjęcia i obsługi szkody), zaś czas prac lakierniczych na 11,8 rbg. Stawka za rbg prac blacharsko-lakierniczych wyniosła 200 zł netto. Sumaryczna wartość części użytych do naprawy wyniosła 4.923,75 zł brutto (4.003,05 zł netto), materiału lakierniczego (przy uwzględnieniu współczynnika odchylenia na poziomie 121%) wyniosła 3.010,75 zł brutto (2.447,76 zł netto), normalia wyniosły 98,47 zł brutto (80,06 zł netto)

W związku z wykonaną naprawą powód wystawił w dniu 23 października 2019 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 17.620,95 zł brutto z terminem płatności do dnia 14 listopada 2019 roku. Kwota ta obejmowała koszt: części (4.985,25 zł brutto) materiałów lakierniczych (3.272,03 zł brutto), prac blacharskich wg kosztorysu (24,30 rbg, 5.977,80 zł brutto), prac lakierniczych wg kosztorysu (13,20 rbg, 3.247,20 zł brutto), zabezpieczenia antykorozyjnego (49,20 zł brutto), uwzględniała ponadto normalia (89,47 zł brutto). W zakresie kosztu części, materiału lakierniczego oraz normalii, faktura była zawyżona względem kalkulacji naprawy o kwotę 313,78 zł brutto.

W wiadomości email z dnia 18 listopada 2019 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni kwoty wynikającej z faktury. W dniu 20 listopada 2019 roku pozwany wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 13.910,22 zł.

Powód nabył od poszkodowanego wierzytelność przysługującą mu względem pozwanego z tytułu odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej w drodze umowy cesji. W jej treści wskazano, że kwota wierzytelności została wyliczona wg kosztorysu naprawy w systemie A., stosowane stawki 200/200. **(faktura k. 10-11, wydruk wiadomości email k. 12, zlecenie naprawy k. 13, upoważnienie k. 14, umowa cesji k. 16, kalkulacja naprawy k. 19-23,**

polisa k. 24, wydruk dotyczący lakieru k. 25, potwierdzenie transakcji k. 26, z akt szkody: pismo K. Miejskiej (...) w Ł.; okoliczności bezsporne)

Zgodnie z OWU AC, w przypadku szkody częściowej pozwany ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej kosztom naprawy wynikającej z zastosowania cen usług i części zamiennych w wartościach brutto (...), obowiązujących na terytorium Polski w dniu ustalenia odszkodowania, z zastrzeżeniem postanowień § 18-19 i 23-31 (§ 22 ust. 1). Jeżeli w umowie ubezpieczenia przyjęto sumę ubezpieczenia brutto, ustalenie wysokości szkody częściowej i wysokości odszkodowania następuje po przedłożeniu faktur dokumentujących naprawę pojazdu według uprzednio uzgodnionych z pozwanym kosztów i sposobu naprawy pojazdu przez zakład dokonujący tej naprawy z zastosowaniem: (1) naprawczych norm czasowych producenta pojazdu zawartych w systemie A., (2) średniej stawki za rbg ustalonej w oparciu o ceny usług stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu dokonującego naprawę, działające na terenie miejsca naprawy pojazdu, (3) ceny części i materiałów producenta pojazdu ujęte w systemie A. (§ 24 ust. 1). **(OWU AC k. 72-75)**

Średnia stawka za rbg obowiązująca w warsztatach „porównywalnej kategorii” do warsztatu dokonującego naprawy przedmiotowego pojazdu, bez uwzględnienia warsztatów marek „premium”, wynosi 179 zł netto.

Koszt jazdy próbnej (jeśli w ogóle jest wymagana) wchodzi w zakres normalnego sprawdzenia pojazdu po naprawie i nie powinien być naliczany dodatkowo. W samochodzie marki D. uszkodzeniu nie uległ żaden element zawieszenia, układu kierowniczego, czy układu napędowego, wobec czego przeprowadzenie jazdy próbnej było nieuzasadnione.

Koszt utylizacji odpadów jest normalnym następstwem prowadzonej działalności i powinien być skalkulowany w stawce za rbg, nie zaś dodatkowo naliczany.

Koszty związane z myciem i sprzątaniem pojazdu, przyjęciem i obsługą szkody powinny być naliczane w takim zakresie, w jakim nastąpiła konieczność ich wykonania. **(pismna opinia biegłego sądowego k. 102-106, pismna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 130-133)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych przyjęto ponadto opinię biegłego sądowego J. S.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia biegłego w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Jednocześnie opinia ta została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. W opiniach uzupełniających biegły odniósł się do zarzutów strony pozwanej, wyjaśniając w szczególności, dlaczego wyliczył „średnią stawkę” za rbg na poziomie 179 zł netto. Wartym w tym miejscu jest przytoczenie tej części opinii, z której wynika, że podane przez pozwanego warsztaty, stosujące rzekomo stawki poniżej ustalonego przez biegłego poziomu, to warsztaty, które albo ogłosiły upadłość, przestały istnieć lub nie posiadają autoryzacji producenta pojazdu, albo też w 2019 roku stosowały stawki w wyższej niż podanej przez pozwanego wysokości (Park – 190 zł netto, B. i M. – po 175 zł netto).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w niewielkiej części.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki D. D.. W dacie szkody właściciela pojazdu łączyła z pozwanym umowa dobrowolnego ubezpieczenia AC. Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Na wstępie czynionych rozważań przypomnienia wymaga, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. W przypadku, gdy jak w niniejszej sprawie, naprawa odbywa się w (...), a roszczenie dotyczy refundacji poniesionych kosztów naprawy, powinnością powoda jest udowodnienie, iż rzeczywiście poniósł koszty w określonej wysokości. Udowodnienie tego możliwe jest w oparciu o dokumenty, m.in. kalkulację naprawy, fakturę itp. Dopiero gdy pomiędzy stronami procesu wywiąże się spór co do relacji poniesionych kosztów do kosztów rynkowych może być potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy przypomnienia wymaga, że powód załączył kalkulację, w której koszt naprawy samochodu marki D. ustalono na kwotę 15.745,07 zł brutto. W kalkulacji tej powód wymienił części podlegające naprawie/wymianie wraz z ich kosztem, oznaczył koszt materiału lakierniczego oraz normaliów, a także czas poświęcony na przeprowadzenie prac blacharsko-lakierniczych. Ten został wyrażony w jednostkach czasowych (jc), przy czym 10 jc równa się 1 rbg, której wartość wyniosła 200 zł netto. Jednocześnie powód z tytułu wykonanej naprawy przedłożył fakturę VAT, która opiewała na kwotę 17.620,95 zł brutto, a więc o 1.875,88 zł brutto (!!!) wyższą od kwoty podanej w kosztorysie. Powód nie wyjaśnił przy tym skąd wyniknęła taka różnica. Oczywiście Sąd dopuszcza możliwość, że w toku naprawy przykładowo powstała konieczność podjęcia dodatkowych czynności, bądź też po zamówieniu części/materiału lakierniczego okazało się, że ich koszt jest wyższy od przyjętego w kalkulacji. Rzecz w tym, że przypadki te, o ile miały miejsce, powinny zostać przez powoda wyjaśnione i w odpowiedni sposób udokumentowane. Zwrócić należy uwagę, że w treści faktury, w nawiązaniu do prac blacharsko-lakierniczych powód sam odwołuje się do kosztorysu, jako podstawy ich naliczenia. Skoro zaś ten przewiduje 19,3 rbg prac blacharskich i 11,8 rbg prac lakierniczych to właśnie te wartości stanowią wyznacznik kosztu tych prac. Wyższy koszt uznać należy za nieudowodniony. W tożsamy sposób należy ocenić pozostałe pozycje wymienione w fakturze. Wprawdzie w ich przypadku brak jest adnotacji wiążących te koszty z kalkulacją naprawy, niemniej jednak nie budzi wątpliwości, że także i one muszą one znajdować swoje źródło w teźże. Niespornie przecież to kalkulacja naprawy stanowi podstawę jej przeprowadzenia, nie zaś faktura za naprawę. To w kalkulacji zakład naprawczy oznacza zakres czynności naprawczych, wymienia części użyte do jej przeprowadzenia, czas prac blacharsko-lakierniczych, koszt materiału lakierniczego, a także wszystkie inne koszty związane z naprawą. Wreszcie to kalkulację sporządzoną przez warsztat naprawczy poddaje analizie ubezpieczyciel likwidujący szkodę i to w odniesieniu do niej dokonuje odpowiednich korekt. Omawiany dokument uznać należy zatem za najistotniejszy z punktu widzenia ustalenia kosztów naprawy. Skoro więc powód złożył fakturę za naprawę opiewającą na kwotę przewyższającą koszt wskazany w kalkulacji naprawy, zaniechał natomiast złożenia czy to innego kosztorysu, czy

też dokumentów, które wskazywałyby na poniesienie wyższych kosztów, niż wyliczone, to nadwyżkę tę Sąd uznał za nieudowodnioną. Godzi się przypomnieć, że sama faktura nie stanowi dowodu na wysokość zobowiązania dłużnika. W przeciwnym razie wierzyciel mógłby wystawiać dokumenty księgowe na dowolne kwoty i w oparciu o nie dochodzić ich zapłaty w drodze powództwa cywilnego. Podobnie, w przypadku zaistnienia omyłki pisarskiej w treści faktury, wierzyciel mógłby skutecznie dochodzić zapłaty omyłkowo wpisanej kwoty. Tak jednak nie jest, albowiem faktura, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty te, o ile nie zostały podpisane przez dłużnika, należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela. Sąd podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX), że nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 stycznia 2014 roku, I ACa 622/13, LEX, wyrok SO w Krakowie z dnia 6 grudnia 2013 roku, XII Ga 412/13, LEX; wyrok SO w Gdańsku z dnia 7 lipca 2011 roku, III Ca 126/11, LEX). Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

W świetle poczynionych rozważań Sąd przyjął, że w zakresie pozycji nr 1-8 wymienionych na fakturze roszczenie podlega oddaleniu w zakresie kwoty 313,78 zł brutto, a więc kwoty, o którą faktura ta przewyższa koszt podany w kalkulacji naprawy. Sąd uznał jednocześnie, że powód wykazał zasadność zastosowania odchylenia na materiałach lakierniczych. W tym zakresie wyjaśnienia wymaga, że pozwany w ogóle nie odniósł się do twierdzeń powoda odnośnie stosowania przy naprawach lakierów premium oraz przedłożonych na tę okoliczność dokumentów. Przypomnienia wymaga, że powód załączył wyciągi z umów handlowych z firmami (...) (k. 27-28) na okoliczność stosowania przy pracach lakierniczych lakierów tych marek, a także oświadczenie o nie stosowaniu produktów firmy (...)/N. (k. 29). Sądowi z urzędu wiadomym jest przy tym (por. uzasadnienie w sprawie VIII C 582/20), że podstawą wprowadzenia do kosztorysu kwestionowanego odchylenia była dokonana przez powoda dogłębna analiza kosztorysów po obniżeniu cen materiałów lakierniczych w systemie A., w wyniku wprowadzenia do koszyka lakierów premium lakieru S./N. w 2017 roku. Porównano wówczas 100 kosztorysów z okresu przed i po obniżce, co w przeliczeniu dało współczynnik 21%, który wyrównuje obniżkę. Porównanie zleceń z pierwszej połowy 2016 roku (przed obniżką) i pierwszej połowy 2019 roku (po obniżce, ale z zastosowaniem współczynnika 21%) wykazało przy tym podobny stosunek materiałów zużytych przy naprawach do materiałów zafakturowanych. Dlatego też powód uznał, że zastosowanie współczynnika 21% jest właściwe i wyrównuje zastosowaną przez system A. obniżkę. Nie jest zatem tak, że powód narzuca sporny współczynnik w oderwaniu od realiów rynkowych, tj. cen materiałów lakierniczych, które stosuje przy naprawach lakierniczych. Z opinii biegłych wydanych na kanwie innych spraw (por. m.in. uzasadnienie w sprawie VIII C 539/20 oraz w sprawie 1155/20) wynika, że wprowadzenie do koszyka (...) materiałów lakierniczych firmy (...)/N., które nie są autoryzowane przez producentów pojazdów, skutkowało obniżeniem wartości koszyka o ok. 20%. Skoro więc powód przy naprawach wykonywanych zgodnie z technologią producenta pojazdu stosuje materiały lakiernicze marek premium (fakt ten przy naprawie samochodu D. został wykazany ponad wszelką wątpliwość, powód przedłożył bowiem stosowny raport odnośnie zastosowania lakieru marki P. – k. 25), to przyjęcie współczynnika odchylenia na poziomie 121% Sąd uznał za wykazane i zasadne. Końcowo przypomnieć należy, że § 24 ust. 1 pkt 3 OWU nakazuje stosować przy wycenie szkody ceny części i materiałów producenta pojazdu.

Zdaniem Sądu korekcie podlegała także należność z pozycji nr 9-11 faktury. O czym była mowa, sam powód w odniesieniu do prac blacharsko-lakierniczych odwoływał się wprost do kalkulacji naprawy, w konsekwencji Sąd przyjął, że prace blacharskie zostały wykonane w ciągu 19,3 rbg, a prace lakiernicze w ciągu 11,8 rbg. Dodatkowo, ponieważ szkoda była likwidowana z ubezpieczenia AC należało ocenić, czy przyjęta przez powoda stawka za rbg w wysokości 200 zł netto spełnia kryteria „średniej stawki za rbg ustalonej w oparciu o ceny usług stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu dokonującego naprawę, działające na terenie miejsca naprawy pojazdu”. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w przypadku ubezpieczenia AC nie znajduje zastosowania reguła pełnego odszkodowania, a wartość szkody obliczana jest w oparciu o postanowienia OWU stanowiące załącznik do zawartej przez strony stosunku ubezpieczeniowego umowy. Na wskazaną okoliczność dopuszczony został dowód z opinii

biegłego sądowego. I tak biegły sądowy ustalił, że „średnia stawka” w rozumieniu § 24 ust. 1 pkt 2 OWU, po pominięciu warsztatów marek „premium”, co było w pełni uzasadnione, skoro za punkt wyjścia OWU przyjmuje warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu dokonującego naprawy, zaś marki R. i D., których powód jest autoryzowanym serwisem niespornie nie mieszczą się w kategorii marek „premium”, wynosi 179 zł netto. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego J. S. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie, a pozwany nie zdołał jej podważyć w w/w zakresie. Przypomnienia wymaga, że wskazane przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 26 sierpnia 2021 roku warsztaty, to podmioty, które albo ogłosiły upadłość, przestały istnieć lub nie posiadają autoryzacji producenta pojazdu, albo też w 2019 roku stosowały stawki w wyższej niż podanej przez pozwanego wysokości (Park – 190 zł netto, B. i M. – po 175 zł netto). Zupełnie niezrozumiałym jest przy tym argumentacja pozwanego, że w przypadku naprawy po kolizyjnej jeździe nie musi być naprawiany w (...) w sytuacji, w której poszkodowany wybrał w polisie wariant serwisowy i od tego wariantu uiścił należną składkę. Co oczywiste skoro pojazd marki D. był naprawiany w (...) to na potrzeby wyliczenia „średniej stawki” za rbg należało przyjąć wyłącznie warsztaty posiadające autoryzację. Zaznaczenia wymaga, że poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien wprawdzie współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym. Z zapisów OWU nie wynika zaś, aby uprawnienie ubezpieczonego w tym zakresie podlegało ograniczeniom, w tym aby był on zobligowany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym. Dlatego też także w tym zakresie argumentację pozwanego uznać należy za chybioną. Wreszcie zwrócić należy uwagę, że pozwany nie dostarcza jakichkolwiek dowodów na poparcie własnych twierdzeń, tj. że umowny charakter ma stawka w wysokości 140 zł netto. W konsekwencji Sąd uznał, że poszkodowany w świetle postanowień umowy ubezpieczenia był uprawniony do naprawy uszkodzonego pojazdu wg stawki 179 zł netto za rbg. Roszczenie powoda ponad tę kwotę, jako niezasadne, podlegało oddaleniu.

Do omówienia pozostała jeszcze kwestia dodatkowych kosztów w odniesieniu do czynności jazdy próbnej, mycia pojazdu oraz obsługi szkody. W ocenie Sądu koszty te mieszczą się w kosztach prowadzenia działalności powoda oraz są zawarte w stawce serwisowej. Z punktu widzenia doświadczenia życiowego należy przyjąć, że jeśli zakład naprawczy podejmuje się dokonać naprawy uszkodzonego pojazdu, w tym prac blacharskich czy lakierniczych, to oczywistym jest, iż prawidłowe wykonanie tego typu obowiązku wymusza zachowanie podstawowych zasad, w tym przy lakierowaniu nakładania materiału lakierniczego na uprzednio oczyszczoną powierzchnię i jest to jeden z etapów tego typu naprawy, ujęty w samym koszcie prac blacharsko-lakierniczych, nie zaś w ramach odrębnej usługi. Porównując stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w warsztatach, które posiadają taką autoryzację i przestrzegają wszystkich procedur, w tym właściwego przygotowania pojazdu do lakierowania oraz właściwego przygotowania pojazdu do wydania klientowi w celu sprawdzenia rękami prawidłowej naprawy, można zauważyć, że stawki te w autoryzowanych stacjach naprawy pojazdów są wyższe z uwagi na fakt, iż posiadają takie usługi w standardzie. W ocenie Sądu zatem w stawce za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych zawiera się również szereg czynności około naprawczych niezwiązanych ściśle ze zdarzeniem szkodzącym, a więc w wartości tej ukryte są też przykładowo koszty mycia pojazdu. Podkreślenia wymaga, że stawka ta obejmuje koszt środków chemicznych, opłat za wodę i energię. W takim stanie rzeczy koszt sprzątnięcia i mycia samochodu na poziomie 160 zł netto jawi się jako wręcz abstrakcyjny, zwłaszcza na tle średnich stawek dla tego typu czynności stosowanych na myjniach bezobsługowych, czy też obsługowych. Uwadze Sądu nie umknęło przy tym, że w zleceniu naprawy (k. 13) nie odnotowano, aby poszkodowany wnosił o umycie pojazdu. W niniejszej sprawie powód nie wykazał także (art. 6 k.c.), aby koszt obsługi mieścił się w ramach kosztów związanych z technologicznym procesem naprawy. Co oczywiste, sam fakt poniesienia pewnych kosztów związanych z obsługą szkody nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, jakie dokładnie czynności składały się na sporną pozycję kosztorysową, zaś sam koszt obsługi (400 zł netto !!!) w świetle zasad doświadczenia życiowego został znacznie zawyżony i oderwany od rzeczywistości podjętych czynności i ich kosztu, co zresztą jest pochodną tego, iż powód w istocie zastosował w tym przypadku koszt ryczałtowy. Odnośnie jazdy próbnej wskazać z kolei należy, że zdaniem biegłego koszt ten nie tylko winien mieścić się w stawce za rbg, ale w tym konkretnym przypadku, wobec zakresu uszkodzeń samochodu D., przeprowadzenie tej czynności było nieuzasadnione. Na koniec wyjaśnienia

wymaga, że wprawdzie biegły uznał częściowo za zasadne koszty mycia auta i obsługi szkody, to w realiach omawianej sprawy i postanowień OWU Sąd nie podziela tej konkluzji. O ile na gruncie ubezpieczenia OC powód mógłby być uprawniony do ich dochodzenia, o tyle, jak wyjaśniono wyżej, na gruncie umów AC to postanowienia OWU wyznaczają zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Te zaś w omawianym przypadku nie przewidują refundacji spornych kosztów. W odniesieniu do utylizacji materiałów dodatkowo zwrócić należy uwagę, że koszty utylizacji uwzględnia się na koniec miesiąca naprawy, przez co ich naliczanie w stosunku do każdorazowej naprawy jest niecelowe.

W świetle przeprowadzonych rozważań uzasadniony koszt naprawy samochodu marki D. Sąd ustalił w następujący sposób: odnośnie pozycji nr 1-8 z faktury należne powodowi odszkodowanie wynosi 8.346,75 zł brutto minus 313,78 zł brutto nadwyżki względem kalkulacji naprawy, co daje kwotę 8.032,97 zł brutto. Do tej kwoty należy doliczyć koszt prac blacharsko-lakierniczych oraz zabezpieczenia antykorozyjnego wyliczony wg zakresu ujętego w kalkulacji naprawy, przy przyjęciu stawki za rbg na poziomie 179 zł netto oraz z pominięciem prac związanych z czynnościami jazdy próbnej, mycia i sprzątania pojazdu oraz przyjęcia i obsługi szkody. Wyliczenie to przedstawia się następująco:

- prace blacharskie: 19,3 rbg z kalkulacji naprawy minus: 0,5 rbg z tytułu jazdy próbnej, 0,8 rbg z tytułu mycia i sprzątania pojazdu, 2 rbg z tytułu przyjęcia i obsługi szkody = 16 rbg; 16 rbg x 179 zł netto = 2.864 zł netto/3.522,72 zł brutto;

- prace lakiernicze: 11,8 rbg z kalkulacji naprawy x 179 zł netto = 2.112,20 zł netto/2.598 zł brutto;

- zabezpieczenie antykorozyjne: 0,2 rbg x 179 zł netto = 35,80 zł netto/44,04 zł brutto.

Całość należnego odszkodowania wynosi zatem brutto: 8.032,97 zł + 3.522,72 zł + 2.598 zł + 44,04 zł, a więc łącznie 14.197,73 zł. Od tej sumy należy odjąć dotychczas wypłacone świadczenie – 13.910,22 zł – co daje zasadną kwotę w wysokości 287,51 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 287,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2019 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. Przypomnienia wymaga, że niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W omawianej sprawie termin płatności dochodzonego przez powoda roszczenia wynikał z faktury VAT, płatnej do dnia 14 listopada 2019 roku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Pozwany wygrał proces niemal w całości ulegając w zakresie 8% żądania, dlatego też był uprawniony żądać zwrotu poniesionych kosztów w pełnej wysokości. Te obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 900 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wykorzystaną zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 331,70 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.248,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 464,90 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Ponadto Sąd nakazał zwrócić na rzecz pozwanego od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 68,30 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.